

## RECENZJE

### **Krzysztof Andrzej Wojcieszek „Na początku była rozpacz ... Antropologiczne podstawy profilaktyki” Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2005, 249 stron**

Sam autor mówi o książce, że jest ona zapisem refleksji filozofa, który zajmuje się profilaktyką wśród dzieci i młodzieży. Wojcieszek w klasycznej filozofii szuka inspiracji, które mogłyby wspomóc wysiłki profilaktyczne, uczynić je bardziej skutecznymi. Jego cel to lepsze zrozumienie człowieka w jego bytowych uwarunkowaniach i możliwościach, a większość jego rozważań jest zainspirowanych dziełami tomisty, Mieczysława Gogacza.

Według Wojcieszka u podłoża działań autodestrukcyjnych, w tym uzależnienia, leży proces rozpacz, który jest niczym innym jak rozpadem życia emocjonalnego. Można wyróżnić trzy etapy tego procesu: poczucie zagrożenia, utrata celu życia i wygasanie motywów samoobrony. Jego źródłem jest poczucie zerwania więzi osobowych, poczucie utraty miłości. Autor mówi, że współczesna kultura nie daje nam narzędzi do walki z rozpaczą: *...występuje współcześnie coś takiego, jak «deficyt mądrości» i to w masowej skali. «Zawdzięczamy» to głównie wadliwej kulturze zawierającej dużo fałszu (...) Wadliwa, niepełna kultura nie uzbraja człowieka w mądrość i powoduje masowość smutku (i rozpacz)* (str. 113). Według niego człowiek, który jest mądry, to znaczy rozumie naturę samego siebie i relacji osobowych, ma szansę na wyjście z sytuacji rozpacz. Dlatego profilaktyka powinna głównie koncentrować się na relacjach osobowych i ich rozwoju.

Dużo uwagi poświęca Wojcieszek zagadnieniu czynników chroniących przed rozmaitymi problemami, które wymienia za Hawkinsem. Nie zadowala się jednak wymienieniem tych czynników, ale stara się dotrzeć do ich natury na gruncie rozważań filozoficznych. Zwraca uwagę, że dotyczą one relacji: z rodzicami, z wychowawcą, z Bogiem, z samym sobą.

Ażeby jednak zrozumieć jego wywody dotyczące tego zagadnienia, trzeba przyjąć do wiadomości, że dokonuje on rozróżnienia na uczucia i relacje. Mówi, że gdy psycholog myśli o więzi, to zwykle rozważa temat uczuć, na przykład miłości czy nienawiści. Tymczasem według Wojcieszka ludzkie spotkania nie sprowadzają się tylko do płasz-

czyzny uczuć. Skutkują również relacjami osobowymi, które mają inną niż uczucia strukturę. Uczucia poddają się metodom empirycznym, mają charakter cielesny.

Wojcieszek mówi, że o tyle jesteśmy z kimś związani emocjonalnie, o ile nasze ciało doświadczyło z jego strony jakiegoś rodzaju dobra cielesnego. I taka więź emocjonalna chroni, ale nie zawsze tak jest. Łatwo może ona przyjąć postać patologiczną przejawiającą się, na przykład, w nadmiernej opiekuńczości.

Relacje są wyrazem naszej duchowości, pozwalają na kreowanie ludzkiej wspólnoty. Są podstawowym pomostem pomiędzy osobami. Wojcieszek przekonuje, że gdyby nasze związki ograniczały się do uczuć, to z natury uczuć wypływałaby stała ich zmienność. Zatem zależnie od okoliczności, kochalibyśmy i nienawidzili naszych bliskich. Relacja jest duchową nadbudową nad cielesnymi uczuciami, która zapewnia bezpieczeństwo i akceptację.

Omawiając chroniącą funkcję więzi z rodzicami, Wojcieszek podkreśla, że rodziców i dzieci łączy coś więcej niż tylko uczucia. W więzi rodziców i dzieci jest dużo skomplikowanych uczuć, ale jej podstawą są raczej relacje osobowe, które choć niematerialne, to jednak powodują zmiany w świecie materialnym.

Według Wojcieszka rodzice pełnią dwoistą rolę. Z jednej strony zawsze chronią poprzez swoją obecność, nie rozumianą dosłownie, ale filozoficznie, jako stałe zaufanie, stałe oczekiwanie dobra i stałą akceptację istnienia drugiego (wyjątek stanowią rodzice, którzy odmawiają swemu dziecku miłości), a z drugiej strony mogą szkodzić przez to, jacy są, jakie decyzje podejmują, jakie uczucia żywią. Dlatego też w oddziaływaniach profilaktycznych należy włączać rodziców i mieć na uwadze nie tylko ich obecność w życiu dziecka, ale i ich rozwój w roli rodzica.

Inny czynnik chroniący to zainteresowanie nauką szkolną czy poczucie sukcesu w nauce. I tu Wojcieszek zwraca uwagę na fakt, że już Arystoteles czy św. Tomasz z Akwinu mówili o tym, że każdy człowiek szuka poznania, szuka prawdy. Niestety, często organizacja nauki szkolnej niszczy w młodych ludziach tę właściwość. Autor wśród ułomności systemu szkolnego wymienia: niską jakość przekazywanej wiedzy, jej nadmiar, a także zanik relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Mówi, że jeżeli na pierwszy plan wysuwa się wiedza i program, a nie człowiek, nie sprzyja to budowaniu relacji: *Twierdzę, że nauczyciele zbyt rzadko decydują się na budowanie osobistych odniesień w stosunku do uczniów (...) Ta bezosobowość, prymat wyniku w postaci przerostu wiedzy nad relacjami osobowymi sprawiają, że bardzo wiele osób nie przystaje do tak tworzonej fikcyjnej jedności* (str. 84). W takiej szkole działania profilaktyczne skazane są na porażkę.

Kolejny czynnik chroniący, który przywołuje Wojcieszek, to doświadczenie religijne. Mówi, że jest w tym obszarze jeszcze wiele do zbadania. Bo może chronić zarówno przeżycie wspólnoty z innymi osobami, system wartości religijnych, jak i poczucie obcowania z bytem wyższym, z Bogiem.

Książka ta dostarcza pogłębionego spojrzenia na problem uzależnienia, ale również na inne problemy współczesnego człowieka. Wojcieszek podkreśla, że dla każdego z nas najważniejszym celem jest wspólnota z innymi, relacje z innymi. Jeżeli coś w tych relacjach szwankuje to człowiek przeżywa kryzys, który może skończyć

się dla niego poważnymi problemami, między innymi uzależnieniem. Dlatego też profilaktyka nie może unikać, czy zaniedbywać tematu relacji międzyludzkich. Wprost przeciwnie – planując działania profilaktyczne trzeba zawsze mieć je na uwadze.

Słabością książki Wojcieszka jest to, że nie dostarcza czytelnikowi szerokiego spektrum informacji, które pozwoliłyby mu na samodzielne formułowanie poglądów, a raczej narzuca określony sposób myślenia o rzeczywistości, np. o kulturze. Wojcieszek głównie odwołuje się do dorobku Gogacza, podczas gdy czytelnik mógłby oczekiwać bardziej wyczerpującego przeglądu myśli filozoficznej.

Katarzyna Dąbrowska  
Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie